

k którym się N. Prohom zachwycał. Jeżeli tak samo drapać i ci dalsi konwertycy, których N. Prohom już w D.linie widzi, to cała konwersja przedstawi się bardzo niepożądanie. Żeby choć ci konwertycy w pospiechu przed wyjazdem tajemniczym nie zapomnieli powiedzieć komu w Dolinie, że sami podpisali i wnieśli zgłoszenie przejścia na prawosławie!

W swojej wędrówce po Węgrzech cholera w ostatnich dniach zawiłała w okolicy sąsiadujące z powiatem Nowo-Sadeckim. Jestto święte przypomnienie dla gmin, które dotąd jeszcze nieczepnie zastanawiały się do instrukcji o środkach zapobiegawczych.

Minister oświecenia przychylił się do przedstawienia kolegium profesorów wydziału filozoficznego uniwersytetu w Krakowie, ustanowił pro wizoryczny stypendywny państwowy o roczną kwotę 500 złr. dla tamtejszego seminarium historycznego.

Najj. Pan postanowieniem z dnia 23 października b. r. ułdł pensyonowanemu starszemu komisarzowi straży skarbowej Konstantemu Satornusz-Stupnickiemu, w uznaniu jego długoletniej i pożytecznej działalności służbowej, złoty krzyż zasługi z koroną.

Minister i kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zamianował adwokata sądu powiatowego w Busku, Aleksandra Hryniewieckiego, adwokatem sądownym w Tarnopolu.

Mianowania w armii.

Rotmistrzami II klasy w galicyjskich pułkach jazdy mianowani rotmistrzowie II klasy: Henryk Sieber, Jan Stankowicz, Adolf Czerny, Karol Müller, Jan Duxat, Gustaw Igalfy Igaly i Eugeniusz Br. Pillertoff; rotmistrzami II klasy porucznicy: Włodzimierz Wilczyński, Antoni Manastarski, Artur Przyborski, Karol Hahn, A. tur Haase Wranan, Leon Richter, Gustaw Lang, Aleksander Krümling, Rudolf Czechowski, Karol Mükel, Karol Karban, Klemens Bilwin, Bruno Br. Zach-Dachbach, Antoni Zawadzki, Bernard Hömann Wüllerstorff-Urbair, Józef Beil i Oskar Szwajl; podporucznikami kadeci zastępcy oficerów: Kazimierz Guzikowski, Adolf Bittmel, Wiktor Strazgowski, Hugo Heim, Henryk Tachet des Combes, Emil Hirschefeld, Alfred Slonecki i Eberhard Br. Schenk Stauffenberg.

W galicyjskich oddziałach artylerii mianowani: porucznik Emil Straud, kapitanem II klasy, a pod porucznik Edward Weeber, porucznikiem.

Kapitan II klasy sztabu inżynierii Jan Habar, na etacie dyrektora inżynierii w Krakowie, mianowany kapitanem II klasy i przeniesiony na etat państwowego Ministerstwa wojny, a podporucznik inżynierii, Stanisław Niedzielski, przydzielony do dyrektora inżynierii w Przemyślu, porucznikiem. Podporucznik Paweł Br. Taxis de Bordogna e Valnigra, przy zarządzie studium rządowych w Drohowsku, mianowany porucznikiem.

W rezerwie galicyjskich pułków piechoty mianowani: podporucznik Robert Doms porucznikiem; kadeci zastępcy oficerów Jerzy Pietruch, Antoni Kirshoek, Jan Maz, Stefan Grigorowicz i Bazyli Jakubowski, podporucznikami.

Porucznicy audytorscy Wiktor Seidl, w pułku piechoty Nr 95 i Karol Finkel, przy sądzie garnizonowym we Lwowie, mianowani kapitanami audytorscy II klasy, a praktykant audytorscy: Michał Gross Le Meiere Klingrathberg, podporucznik rezerwy w pułku piechoty Nr. 41, p. rucznikiem audytorskim.

Sprawy miejskie.

Posiedzenie Rady miejskiej d. 4 listopada.

(Dokończenie).

Prezydent Dr Słachetkowski daje odpowiedź na interpelację r. m. Rzewańskiego, co do nazwy gimnazjum III imienia „Sobieskiego“ i konstatuje, że stosownie do uchwały Rady, ułd się b. prezydent Dr Weigel pismem do Prezydium Rady szkolnej krajowej, aby nazwa przynależna została. Prezydent Dr Słachetkowski zamierzał obecnie przypomnieć tę sprawę Radzie szkolnej krajowej, a ostrzegł wszelkie, iż podanie, wniesione przez Dra Weigla, żąda nazwy: „Gimnazjum J. na III“, radca Rzewański zaś wspominał wyrażenie o „gimnazjum Sobieskiego“. Zapytuje więc Prezydent, czy, jakiej nazwy życzy sobie Rada? Postanowiono przystąpić przy uchwale tej powyższej, która postanawia nazwę: „gimnazjum Sobieskiego“.

Zabiera głos r. m. prof. Dr Zoll: Radca dworu i b. delegat Namiestnictwa hr. Kazimierz Badeni usnał się, jak wiadomo, że stanowiska zajmowanego bardzo zaszczytne, przez długi szereg lat w naszym mieście. Stosunek jego do Rady miasta i do wszystkich po sobie następujących Prezydentów, którzy za jego urzędowania stali na czele miasta, był zawsze j. k. najlepszy, bo też gorliwie popierał sprawy miejskie, będąc wobec wyższych władz rządowych szczerym i gorącym ich orędownikiem. Ile razy któryś z radców, mając sobie poręczoną sprawę szczegółową do przeprowadzenia, ułd się do niego, znalazł tam również dobrą radę i szczerę poparcie. Sądzę przeto, że obecnie powinniśmy mu za to wszystko wyrazć podziękowanie, i czynić nagły wniosek: Rada miasta upoważnia p. Prezydenta do wygotowania stosownego dla hr. Kazimierza Badeniowego adresu, który następnie radcom miasta podany będzie do podpisu.

Rada b. dyskusji oświadcza się za nagłością wniosku i uchwala go.

Przyszedł dziennemu usnał Prezydent Dr Słachetkowski wniosek, w którym „Rada oświadcza gotowość odparcia Komitetowi Wystawy krajowej na bezpłatne użycie około 25 morgów Błoni po lewej stronie Rudawy, podzielić części Błoni po prawej stronie Rudawy, pod Wystawę krajową w r. 1887.“

R. m. Romanowicz dziwi się, iż wniosek ten nie był przedłożony sekcji ekonomicznej, która jest niejako g. spodarcom miasta, i wykazuje, że zamierzone przez „niezręczy“ komitet urządzenie Wystawy na Błoniach będzie kosztowne, gdyż trzeba tam wszystkie budynki wznosić; wykazuje dalej, że trzeba tam zaopatrzyć ogród; że Błonia są oddalone od kolei żelaznej, że nie ma do nich należytej komunikacji, i że wreszcie jest to grunt bagnisty. Oświadczył zaś, że można bardzo wiele, jeżeli się urządził Wystawę w Ogródzie Strzeleckim, leżącym blisko kolei, i mającym gotową już restaurację i salę wielką, którąby się

z pożytkiem dla Wystawy dała użyć. Nie przeczy wszelkie mowa, że jeżeliby się urządziło Wystawę z forsa na Błoniach, to może ona bardzo ładnie wyglądać. Mowa czyni wniosek: „Rada miejska oświadcza, że gotowa jest wyznaczyć pod Wystawę krajową grunta miejskie, jakie się okazały potrzebne, — wszelkie próbą o odparcie części Błoni na ten cel zwraca komitetowi dla ponownego zbadania, czy ze względu na wysokie koszty urządzenia tamże Wystawy, bliźniotę gruntu, oddalenie od kolei i tym pr. bne niedogodności, nie należałoby myśleć tej zaniedbać i urządzić wystawę w innym miejscu, n. p. w Ogródzie Strzeleckim.“

R. m. Dr F. Jakubowski stwierdza, iż Komitetowi znane są wszelkie zlety Ogródu Strzeleckiego, lecz szczerzono gruntu nie pozwalała tam urządzić Wystawy. Komitet bowiem mógłby tam mieć pod budynki tylko 6 morgów, gdy wystawa lwowska zajęła musiała 15 morgów gruntu. Budynki w Ogródzie Strzeleckim nie kwalifikują się też dla Wystawy bezwzględnie; restauracja obecna nie może wystarczyć dla gości w czasie nie dzielnych koncertów, a co dopiero byłoby podczas Wystawy. Salę Strzelecką zamierzano użyć na pawilon sztuki polskiej, sala ta wszelkie jest tak ciemna, iż żaden z malarzy nie mógłby zdecydować się na powieszenie w niej obrazu. Wody brak w tej stronie, a jest ona potrzebna w wielkiej ilości. Miał Komitet na oku i Park krakowski, ale ten także jest za szczerpnym. Wystawy krajowej nie można przyczepić do Ogródu, ona powinna się rozwinąć okazale. Co do wilgoci zaś, to w Ogródzie także nie jest ancho podczas deszczu, a tem mniej byłoby ancho na przyległych gruntach. Błonia są, co najważniejsze, jedynie obszernym miejscem dla Wystawy, a tedy plynie rzeka, z której woda będzie służyła właściwym działom Wystawy. Rada zresztą nie może decydować o miejscu pod Wystawę; zadaniem to Komitetowi Wystawy, a tak wniesi Komitetu traktowaniem być nie powinny, by dawać nauki Komitetowi, który ma zdolność do zastanawiania się w tej mierze i nie trzeba mu pisać we wnioskach, co ma robić. Komitet jest zupełnym, ma on jedynie przybrać do swego grona rozmaite osobistości, więc nie można mu robić zarzutów niekompetencji. Mowa obstaruje za wnioskiem Prezydenta.

R. m. Dr Kohn wyraża zdanie, iż nie należy to do Rady, lecz do Komitetu, gdzie Wystawa ma być urządzona. Mowa zapytuje, jakie straty materialne poniesie gmina z powodu odparcia wykazanej już części Błoni pod Wystawę?

Prezydent i r. m. Kwiatkowski wykazują, iż przez odparcie Bł. n straci miasto około 4,500 złr. w dochodach z wydzierżawienia tej części Bł. pod sianołasy.

R. m. Baranowski wnosí odroczenie tej sprawy do następnego posiedzenia.

R. m. Rehman oświadcza się za urządzeniem Wystawy na Błoniach, bo one tylko godnie mogą odpowiedzieć Wystawie krajowej, w takim zaś celu nie należy szczerzyć kwoty kilku tysięcy (brawo!)

Wiceprezydent Friedlein wykazuje, iż w tej sprawie nie było potrzeby udawania się poprzecznie do sekcji ekonomicznej, bo na tej części Bł. nie ciąży żadne zobowiązanie i sekcja nie ma żadnych projektów co do tego kawałka gruntu, sekcja więc ani pomódz w tej sprawie, ani jej zmodyfikować nie może. Wyraża mowa jednak życzenie, aby na przyszłość udawano się do sekcji ekonomicznej, gdyby chodziło o użycie placu miejskiego wewnątrz rogatk.

R. m. dyrektor Kieszowski wskazuje, że na najwłaściwszym stanowisku stanął Dr Kohn, pytając, ile odstąpienie kosztować może Radę, bo to do nas należy, a nie krytyka Komitetu. Na pytanie to dał r. m. Kwiatkowski odpowiedź, a r. m. Rehman doskonale zaznaczył sytuację. Naszą rzeczą powiedzieć, czy damy grunt, czy nie, a szkoda czasu, byśmy tu dyskutowali nad innymi punktami.

R. m. Romanowicz oświadcza, że boi się, by pieniądze, przeznaczane na wystawę, nie były w błoto wkpiane; co do wody zaś zaznacza, iż to można mieć w Ogródzie Strzeleckim z wodociągami kolei Karola Ludwika.

R. m. F. Jakubowski z naciskiem zaznacza, że Wystawa, przynajmniej na wszystkie, jest ważną sprawą krajową, i spotkać się powinna z ogólną życzliwością; a czyż można mieć życzliwość, iż traktować, jak rzeczającą się wobec całego kraju frazes, że pieniądze będą w błoto wkpiane! Czyż tego nie można było powiedzieć na posiedzeniu Komitetu, gdy doń p. Romanowicz wejdzie? Jeszcze raz wyjaśniam mowa, że Komitet chciał wystawę urządzić w murach miasta, że oglądał z fachowcami siłami Ogród Strzelecki, Park krakowski i Ogród Zakazowski, niestety nigdzie nie znalazł odpowiednich gruntów, a wszędzie mnóstwo trudności, a mianowicie to najważniejsza, niezwalczona, iż nigdzie nie było placu o dostatecznym obszarze. I po takim zbadaniu rzeczy, p. Romanowicz na poczekaniu, z rękawa daje naukę Komitetowi, i chce, by Rada wystąpiła jako stróż — ale czego? Mowa prosi, aby Rada nie rozpoczynała tak ważnej sprawy od przyjmowania takich wniosków, które nie należą do jej kompetencji.

R. m. Feintzler porusza sprawę opłat akcyzowych w razie urządzenia Wystawy na Błoniach.

Prezydent oświadcza, iż był n kompetentnej osoby z zapytaniem, czy położenie błoni w rejonie fortyfikacyjnym nie będzie przeszkodą do urządzenia Wystawy. Osoba ta oświadczyła, iż nie stanowi to żadnej przeszkody i wyraziła nadzieję, że na cele wystawy będą mogły być odstąpione, zapewne bezpłatnie, grunta fortyfikacyjne, jakie wojskowość w tym punkcie posiada.

W głosowaniu oświadczyło się tylko 6 radców za wnioskiem r. m. Romanowicza, wniosek zaś Prezydenta przyjął Rada omal jednomyślnie, gdyż głosowało za nim także kilku z tych radców, którzy poprzednio za wnioskiem r. m. Romanowicza ręce podnieśli.

Na tem zakończyło się posiedzenie jawne, i przystąpiono zaraz do obrad nad sprawami osobistymi przy drzwiach zamkniętych.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 6 listopada.

— Ze Sądu. Tutaj i we Lwowie rozpoczynało się, iż nowo-mianowany Prezydent Sądu krajowego w Krakowie, p. Jasiński, złożył już przysięgę w ręce prezydenta Sądu wyższego p. Zborowskiego i miał

„przysię solennie, że już w dniu 8 listopada b. r. obejmie na stałe urzędowanie.“ Wiadomość ta nie ma najmniejszej podstawy; p. Jasiński dotąd przysięgi nie złożył, a zatem czynić także nie mógł solennych przysiężek. Nowo-mianowany prezydent bawił tu wprawdzie w powrocie z sesji Rady państwa, dotąd wszelkie nie jest on uwolniony z obowiązków rady Sądu wyższego we Lwowie, a więc i dlatego także przysięgi składać jeszcze nie mógł jako prezydent Sądu krajowego. Dnia, w którym p. Jasiński obejmie urząd, dziś także oznaczyć jeszcze nie można. Jak bowiem wiad., p. Jasiński jest wybrany, jako pierwszy zastępca, do Delegacji, może więc bardzo łatwo zajść konieczność powołania go do Pesztu na czas obrad Delegacji. Gdyby wszelkie nie zaszło tak, lub jakkolwiek inna przeszkoda, p. Jasiński obejmie urząd prezydenta Sądu krajowego w Krakowie dopiero około 20 listopada b. r. Nie wchodzą tu już w treść rozmowy, podane w jednym z dzienników lwowskich, rozmowy między p. Jasińskim i ministrem Prażakiem. Ile w tem także streszczeniu może być prawdy, świadczy owo solenne przysiężenie objęcia urzędu z dnia 8 b. m., którego nie złożył wcale p. Jasiński.

— Biuro Wystawy krajowej, którego sekretarzem jest radca Magistratu p. Zawilowski, wysłał dziś odeszły w sprawie Wystawy do miast i instytucji w kraju; rozsyła też już zaproszenia do osób, które mają wejść w skład pełnego komitetu, czy to jako osobiste zaproszenia, czy też jako delegaci redakcji dzienników krajowych, stowarzyszeń i instytucji przemysłowych.

— Poświęcenie Zakładu X. Siemaszki, w którym znajduje już obecnie opiekę około 60 chłopców, odbędzie się w niedzielę d. 14 b. m. W poświęceniu tem wezmą udział osobistości, interesujące się cichą pracą X. Siemaszki i jej doniesionymi skutkami. Niedawno to czasy, kiedy Zakład ten mieścił się w komorach w ciasnich izdebkach, a opatrunkiem jedynie Boga utrzymywał go X. Siemaszko i mieścił w nim zaledwie kilku chłopców, wpływając moralnie na tych, których w izdebkach nie mógł i dostarczać im szermownego pożywienia. Zakład, którego poświęcenie odbędzie się d. 14 b. m., nie jest nowym z gruntu; jest to stary dom, przerobiony dla Zakładu i on stanowi pierwszą stałą podstawę dalszej działalności X. Siemaszki, który jest wszystkim dla Zakładu, bo opiekunem chłopców na każdym kroku, administratorem i t. d. Zakład, Chłopców tych białych i opuszczonych, jak wiadomo, uśmiecha X. Siemaszko u majstrów, otacza ich swoją opieką w terminie i tym sposobem kieruje na rzemieślników, nie tworząc wcale kosztownych warsztatów przy Zakładzie.

— Z Akademii Umiejętności, z gmachów uniwersyteckich, z lokali stowarzyszenia akademickiego „Zdrowie“, z Czytelni akademickiej powiewała żałobna chorągiew z powodu śmierci prof. Altha.

— Dąbrowa 4 listopada. Dnia wczorajszego został w miejscowości Łusowice w gęstwinie schwytny piękny okaz orla, który obecnie żywy znajduje się w posiadaniu p. Feliksa Doerflera w Dąbrowy i od tego wedle oświadczenia może być nabyty.

— Dzienniki lwowskie donoszą, że marszałek Zybkiewicz od przedwczoraj jest chory, jednak na szczęście nie ma żadnego niebezpieczeństwa.

— Sekcja Rady miejskiej lwowskiej postanowiła uczynić wniosek o budowę nowego teatru i odkładania na ten cel corocznie 15,000 złr.

— Pożegnanie profesora J. Kaszniczy. W ubiegły poniedziałek groło warszawskich prawników, byłych słuchaczy uniwersytetu, żegnając swego czołowego profesora J. Kaszniczy, wyjeżdżającego do Lwowa. Jak serdeczne stosunki łączący profesora z jego słuchaczami, najlepszym dowodem było to pożegnanie, które wzbudziło niejedno wzruszenie. Byli uczniowie prof. Kaszniczy, których zastęp jest nie-malowy, postanowili zebrać pomiędzy sobą odpowiedni fundusz, część którego obrodzoną roztanie na wpisy dla niezamożnych studentów wydziału prawnego, a pozostała reszta na nagrody za konkursowe studia prawnicze. Inicjatywa w tym względzie pochodzi od szanowanego profesora. Studenci prawa doręczyli profesorowi Kaszniczy, jako dziękowi, srebrne pończacze brzo pamiątkowe, z napisem: „Swojemu czołownemu dziekanowi i profesorowi Józefowi Kaszniczy, studentki wydziału prawa.“ Dar ten wykonany został według wzoru p. Gersona. Równocześnie wręczono profesorowi zwój p. ramiowy, zawierający serdeczne pożegnania studentów.

— Morderstwo popełnione w Wiedniu. Na rogu ulic Rotherthumstrasse i Wolleille zamordowany został w d. 4 b. m. po godzinie 10 wieczorem Jakob Schlosberg, wydawca dziennika „Allgemeine Wiener Fremden-Ztg“, księgarz i właściciel drukarni, leżący lat 60. Z drukarni jego wychodzące jego nakładem dzieła, drukowane literami hebrajskimi, rozchodzą się nie tylko w Austrii, lecz na całym kontynencie, a nawet w Azji i w Afryce. Schlosberg urodzony był w Wiedniu. We czwartek o godzinie 10 był jeszcze w drukarni na górnej Donaustrasse. W kwadrans później widziano go w towarzyszeniu młodego człowieka, gdy wychodząc z Marienstrasse przechodził wasser Rotherthumstrasse w kierunku mieszkania swego na Wolleille. Nagle zatrzymał się Schlosberg, chwycił się lewą ręką za szyję i zawołał dwukrotnie: policja! policja! Towarzysze, którzy już po pierwszym krzyku zaczęli uciekać, zwrócili się, postąpił szybko ku Schlosbergowi, spojrzał mu w twarz i nie rzekłszy słowa, uciekł. Schlosberg, który jeszcze uszedł może 20 kroków, padł na ziemię jęcząc i w parę minut wznął się do góry, ugodzony w arterię. Sprawy morderstwa nie odkryto dotąd.

— Syn hr. Juliusza Andressiego i syn Tiszy brani zostali postami do sejmiku węgierskiego.

— Mierwiński otrzymał od króla szwedzkiego słoły medal.

— Przestroga ks. Bismarka zachęta. W posążkach lutego b. r. podał Westf. Mercur następujący anons: „Kupiec o ładnej powierzchowności, wieku lat 33, posiadający znaczny handel i wielki majątek, ma zamiar, zachęcony ostatnimi debatami w sejmie, wstąpić w stan małżeński. Ponieważ wszystkie mowy — szczególnie ks. kancelars — przynajmniej przeważają P. l. kom, posiadający pragnie przeto ożenić się tylko z Polką. Nie potrzebuje ona mieć żadnego majątku, ma mieć wszelako ładną figurę i być w wieku 17—20 lat. Łaskawe oferty proszę nadesłać pod A. W. 100 do ekspedycji dziennika W. M.“ Niedawno doniósł Westf. Mercur, że w skutek tego ogłoszenia ożenił się w rzeczy samej małżeństwo. Kupiec ów ożenił się z Polką, wprawdzie nieposiadającą żadnego majątku, ale bardzo ładną, i wyjechał po ślubie w podróż do Neapoli — po powrocie ma zamiar osiedlić się w Galicji.

— Interesujący chrzest. Do Univera piszą z Turynu: Manlio Garibaldi, najmłodszy syn Garibaldi, i signory Francesci, otrzymał niedawno chrzest św. w kościele parafialnym Śś. Piotra i Pawła w Turynie. Manlio, jest to piękny, młody człowiek, pełen ognia i rozumu. Ojciec jego postanowił, aby wychowa-

wany był bez religii. Przed 4 laty po śmierci Garibaldiego przenosiła się matka jego Francesca wraz z nim i córką Klelią do Turynu. Manlio wstąpił do kolegium międzynarodowego pod kierownictwem prof. Grossi, gdzie jego religijne wychowanie wpołnowiżenie innemi natchnęło go poglądami. Wskutek tego pozwoliła mu matka pobierać naukę religii od znakomitego i uczonnego kapłana i po kilku miesiącach nauki otzymał chrzest św. i wkrótce potem bieramowienie, a pierwszą komunię dawał mu kardynał Alimonda.

— Maharadża Dhulip Singh, jeden z książąt indyjskich, który już dawniej występował nieprzejawnie przeciw Anglii, przybył do Petersburga i oddał do rozporządzenia Rosji swój wpływ w Indjach.

— Wiadomość policyjna. Straż policyjna przyaresztowała Leopolda Schena, magazyniera handlu Baza, w Ryuku głównym, który od kilku nie sięgę dopuszczał się kradzieży szklia i porcelany na szkodę swego pryncypała i prowadził niemi formalny handel na Zwierzyńcu; wyrządził szkodę Bazesowi na kilkaset reńskich.

Dnia 4 isiejszego przytrzymała straż policyjna tegoż złodzieja, Andrzeja Myślaw, który zakradł się dnia dzisiejszego do jednego z przedpokoi przy ulicy Szpitalnej i usiłował skraść tam maszynę do szycia.

Wskutek nieostrożnej jazdy koni, przebił dnia wczorajszego Józef Fijał, włościanin, z Bibic, konia dyszlem drugiemu włościaninowi, z Węgrzec. Winięgo przyaresztowano i do sądu karnego odstawiono.

Repertuar teatru krakowskiego.

W niedzielę 7go: Robert i Bertrand czyli Dwój złodzieja, wodevil w 3 aktach, ze śpiewami, W. L. Ancezy.

W poniedziałek 8go: Ostatnie antyprystyżyczne przedstawienie prof. Simensa, z nowym programem.

We wtorek 9go: Po raz drugi Osacony, komedia w 5 aktach, Edwarda Lubowskiego.

We czwartek 11go: (Wnowione) Fedora, dramat w 4 aktach, W. Sardou, z p. Hoffmannową w roli tytułowej.

W nauce: Szczęście małżeńskie (Le bonheur conjugal), komedia w 3 aktach, Valabreque.

— Dnia 5go listopada pogoda; termom. od —1.4 do +0.9 C. Barometr ciągle spada; o godz. 7ej rano d. 6go stan jego był 735.9 milim., term. 16 C. Wiatr wachodni.

— W niedzielę 7go listopada: ś. Opieki Najśw. Maryi Panny; w poniedziałek 8go: śś. Czczerch Koronatorów m.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

W Akademii Umiejętności odbyło się d. 29 października posiedzenie naukowe komisji sfgograficznej pod przewodnictwem prof. D. R. stańskiego. Prof. Dr Zaręczyński przełożył 4 wielkie okazy wapieni karniowych z pięknie zachowanymi resztkami roślin, głównie papirus z gat. *Taenioteris Roemerii*, przychem oświadczył, że pochodzą one ze świeżo w bozernm reaminu doliny filipowickiej wykrytego pokładu trawertynu dyjasowego, niemal metrowej grubości, a złożonego przeważnie ze szczątków wymionionej rośliny. Następnie p. M. Raciborski poczynił kilka uwag nad gatunkami: *Glossopontis socicava* L. m., *Chara Escheri* A. Br. i *Ch. Zeissneri* L. m., podaniem w pracy prof. Lomnickiego p. t. „Słodkowodyny utwor trzeciorzędny na Podolu galicyjskim.“ Pierwszy z nich nie jest gatunkiem nowym; należy mu się z prawa pierwszeństwa nazwa *Taonurus ult mus*, pod którą opisany został przez Saporię i Meriona na podstawie okazów znalezionych w Hiszpanii w Alcój i zaliczony do rodziny wodorostów *Alectoruridae*. Podolska re-minienica, nazwana przez prof. Lomnickiego za Sandbergerem *Chara Escheri* A. Br., a przez prof. Dra Altha jeszcze w roku 1858 *Ch. Helictes* Bronga, różni się wybitnie od jednego i drugiego gatunku; należy jej się nazwa: *Chara polonica*, nadana jej w r. 1860 przez Ungera w pracy, o której później badacz, zdaje się, nie wiedział. Ci się tyczy trzeciego gatunku: *Chara Zeissneri*, opisanego na podstawie jednego owocu, to cechy związane z liczbą i kształtu obiegających go listewek, nie dowodzą odrębności gatunkowej, ale wskazują, że ma się do czepienia z owocem starym, z którego opadły zewnętrzne części listewek. W dyskusji nad tym przedmiotem zabierali głos: Dr W. zejszki, p. Fr. Bieniasz, Dr Rostalski i Dr Szajnoga. Prof. W. Kulczyński przedłożył znaleziony w Tarnopolu przez X. T. Walla okaz pajaka *Eugnatha striata* L. Koch, gatunku nad zwyczaj rzadkiego, znalezionego dotychczas w Bawarii, Francji i Skandynawii, w liczbie okazów nieprzebiechającej z pewnością 20. Prof. Dr Wierzejski podał do wiadomości swoje spostrzeżenia nad zachowaniem się robaka: *Planaria subventralis*, żyjącego w wodach tatrzańskich, różnem pdług tego, jaka nastąpiła ma pogoda. Podobne spostrzeżenia nad ślimakiem: *Helix lutescens*, dowodzące, że i to zwierzę przeznacza na kilka przynajmniej godzin słońce lub wypogodzenie się, podał p. Fr. Bieniasz, poczem przewodniczący zamknął posiedzenie.

Muzeum techniczno-przemysłowe. Z przyczyn niezależnych od zarządu Muzeum, wykłady na naszym zakładzie naukowym dla kobiet rozpoczyna się zamiast 8go b. m. t. j. w poniedziałek, jak ogłoszono — d. 9go b. m. t. j. we wtorek rano.

P. Dr Franciszek Bylicki rozpoczyna w Muzeum techniczno-przemysłowym w piątek, t. j. dnia 12 listopada wykłady historii muzyki, a mianowicie o najnowszej muzyce polskiej. Dochód z tych wykładów przeznacza prelegent, tak, jak w latach ubiegłych, na rzecz tegoż Muzeum.

Koncert p. Józefa Adamowskiego odbędzie się w piątek t. j. d. 12go listopada, poczem p. Adamowski wybiera się w podróż a mianowicie, do Lwowa i do Warszawy. W koncercie tym wezmą udział pierwszorzędne artystyczne siły naszego miasta i Warszawy. Sądząc z uznania, jakim się cieszy p. Adamowski, i z programu wykwintnego, nie należy wątpić o powodzeniu tego koncertu.

Konkurs dramatyczny we Lwowie. Dyrekcja Teatru lwowskiego powzięła szczerząwą myśl otwarcia konkursu dramatycznego. Chodzi o napi-

sanie doskonałej sztuki ludowej; najlepiej z nadesłanych będzie przyznana nagroda w sumie do tychczas jeszcze nieoznaczonej. Nagroda powstanie z dochodu, który wykaże kasa teatralna w dniu 15 b. m., w tym dniu odbędzie się bowiem przedstawienie na rzecz utworzenia fundacji konkursowej. Jeżeli zasób piecizny okaże się dostateczny, przystąpi dyrekcja do sformułowania i ogłoszenia warunków konkursu.

Teatr ruski pod dyrektora pp. Biberowicza i Hryniewieckiego rozpoczął wczoraj we Lwowie w sali Domu Narodn go szereg przedstawień sztuką p. t. *Swały na Honezarowce*. Dość licznie zebrała publiczność powitała sympatycznie pracowników sceny ruskiej. Przedstawienie okazało, że dyrekcja i artyści nie szczędzą starań, ażeby odpowiedzieć godnie zadanu i zyskać uznanie całej inteligencji ruskiej, na której znowa ciąży obowiązek poparcia instytucji teatru.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Protokół obrad Komitetu wystawy krajowej.

Posiedzenie 3 cie z dnia 23 października 1886.

Obecni: Przewodniczący Dr Słachetkowski, prezydent miasta. Członkowie: Baranowski, Czech, Homolacs, Dr Jakubowski Fanstyn, Knaus, Dr Leo, Lewicki, Lpoman, Mendelstajn, Mirtenbaum, Niedzielski, Reich Leopold, Stockmar, Struszwicz, Szpakowski, Zarembo. P. o. sekretarza: Banas Piotr.

Początek posiedzenia o godzinie 4 po popołudniu.

W poruszonej przez prezydenta miasta Dra Słachetkowskiego sprawie, aby się Komitet ukonstytuował, uchwalono ukonstytuowanie zostawić na później, obecnie zaś ma w dotychczasowym składzie Komitet urzędować, jako Komitet wystawy.

R. m. Dr Jakubowski Faustyn przedstawił do dyskusji obecnych wnieski w sprawie wystawy, które po obszernem omówieniu, przyjęto jako uchwały w następującej formie:

1. Wystawa ma nosić nazwę: „Wystawa krajowa rolniczo-przemysłowa i maszyn pomocniczych dla rolnictwa i przemysłu oraz wystawa sztuki polskiej.“

Przy uchwaleniu tego punktu oznajmia p. Homolacs, że Komitet Tow. rol. zgodził się na wystawę krajową, lecz nie mając fundusów, może się do jej kosztów przyczynić jedynie w granicach subwencji, jakie na ten cel u. c. k. rząd i kraju wyjednają zdoła.

Przewodniczący oznajmia, że podobnej treści pismo otrzymał z Towarzystwa rolniczego Krakowskiego.

2. Wystawa odbędzie się w miesiącu wrześniu 1887 r. i trwać będzie dni 30.

3. Cześć rolnicza wystawy a mianowicie jej żywy inwentarz obejmować będzie oddział koni, bydła rogatego i nierogacizny a nado drobin. Dział bydła i nierogacizny wystawiony będzie przez pierwsze dni 8, koni przez dni 8 ostatnich, a drób przez całą wystawę.

4. Wystawa maszyn pomocniczych dla rolnictwa i przemysłu będzie obejmować oddzielny dział wystawy i będzie międzynarodową, tak jednak będzie urządzoną, że oddzielnie ustawione będą maszyny wyrobu krajowego a oddzielnie wyrobu zagranicznego.

Z powodu uwag i objaśnień udzielonych przez referenta Dra Jakubowskiego o przebiegu rozpraw w kołach przemysłowych odnośnie do mającej nastąpić wystawy, uczul się członek Komitetu Sira-szkiewicz spowodowany do zaznaczenia a raczej za trzeżenia, jakoby kiedykolwiek w intencjach rolników leżało popieranie przemysłu i rekolekcji rolnictwa pozbawionego i jeżeli kiedykolwiek, tak też i z okazji wystawy w Krakowie — mówił p. Struszwicz — życzymy sobie pojawienia się pozbakranych przemysłowców z wyrubami postępowo wykonanymi, to tylko dlatego, by nasz przemysł korzystał i by mógł skutecznie stanąć do walki. Zdaje mi się, że doady daliśmy dowody naszego patriotyzmu, by jeszcze wiele słów na to tracić trzeba. Życzymy z pewnością dobrze i jak najlepiej przemysłowi krajowemu i popierać go będziemy wszelkimi siłami.

5. Postanowiono wydać odezwę, dotyczącą przyszłej wystawy. Do zredagowania jej zapropono członków Komitetu: Dra Jakubowskiego Fanstyna, Lp. mania i Dra Leo.

5. Uchwalono ustanowić we Lwowie filię i zaprosić na jej członków: J. E. ks. Adama Sapiebę, J. E. Włodzimierz rza Br. Dieduszyckiego, Prezydenta miasta Lwowa Wacława Dąbrowskiego, posła Ludwika Wierzbickiego, Bolesława Angustynowicza i prezesa Izby handlowo-przemysłowej lwowskiej Simona.

7. Zaproś do Komitetu osoby wpływowe w kraju: hr. Alfreda P. tuckiego, ks. Adama Sapiebę, Br. Dzeduszyckiego, Br. Tarnowskiego Jana (z Dukowy), ks. Enstathego Sanguszkę, hr. Artura Potockiego, hr. Karola Lanckrońskiego, hr. Siemińskiego-Lewickiego Wilhelma, Ben. ego Atanasz, p. a. Br. Męciński.

Zaprosić dalej: Rektora Politechniki lwowskiej Zajączkowskiego go, dyrektora wyższej szkoły przemysłowo-technicznej w Krakowie Ziembickiego, profesorów Zacharyewicza Juliusza i Hochbergera Juliusza, jen. dyrektora kolei Karola Ludwika Sobora, dyrektora ruchu kolei Karola Ludwika Sładkowskiego, prezesa Dyrekcji kolei [Czerniowieckiej] Kinetla, dyrektora kolei państw

Dr. Filipkiewicz
(latem w Cieplicach Trzebnickich)
mieszka przy ulicy Zwierzy-
nieckiej pod L. 27. — Udziela
radę w cierpieniach reumatycznych
od godziny 3ej do 4ej. (2561-4-4)

MAGAZYN MOD
MARYI GALDĘSKIEJ
w Krakowie, ulica Florjanska Nr. 4,
obok hotelu Drendzkiego, (2522-3-3)
zaopatrzony na sezon jesienny i zimowy w wielki
wybór kapeluszy, płóc i krawatów pary-
skich, wykonuje wszelkie roboty w zakresie
modaistwa po najumiarkowanych cenach.

Tapety

z pierwszych fabryk krajowych i fran-
cuskich, stosowne szlaki, listwy
złoczone i drewniane, suity en relief,
otrzymał świeżo i poleca

największy skład tapet,
storów do okien, cerat na meble
i stoły (2165-210-)

Wilhelma Fenza
w Krakowie, Rynek 9.

Podejmuje się tapetowania miesz-
kań. Próby na żądanie franco.

Ważne dla Pań.

Podpisana udziela według najnow-
szej metody wiedeńskiej nauki kroju
i szycia, oraz przyjmuje wykonanie
sukien damskich, według najnow-
szych wzorów. (2730-3-6)

Ceny jak najprzystępniejsze.

Emma Hellmann,
ulica Grodzka 51.

Jedynie prawdziwe oryginalne LINOLEUM.

Patenta F. Waltona.
Najlepsze pokrycie podłóg, gus-
tawe, bez kurzu, łatwe do czyszczenia;
dla domów prywatnych, kantorów, han-
dli i t. p. Skład obciadki, pokładów
przed umywalnią i materij pokojowych
w najrozszerzonych domach. (2947-1-)

Odprężający znikła.

F. C. Collmann's Nachf.
A. Reiche
w Wiedniu, I., Kolowratring 3.

Przez wynalazcę profesora Dr. Meidinger-
a wyłącznie upoważniona fabryka
PIECÓW MEIDINGEROWSKICH
H. HEIM, Döbling bei Wien.

C. i k. wyl. patent 1884.

Składy w Wiedniu, I., Michaelerplatz 5,
w Budapeszcie, Thonothof, w Bukareszcie, Strada
Lipsca 96, Medyolan, Corso Vitt. Emanuele 38

Pierwszymi nagrodami odznaczono:
w Wiedniu 1876, Kassel 1877, Paryżu
1878, Sechshaus 1877, Wels 1878, Cie-
plicach 1879, w Wiedniu 1880, Chebio
1881, Tryeste 1882.

Najlepsze piece do regulowania, na-
pełniania i wentylowania szkół, biur,
mieszkań i t. d. zwykle lub gustownie
wykonane.

Opalenie kilku sztuk tylko jednym
piecem. W Austrii-Węgrych używa
283 zakładów naukow. 2295 nasychn
Lipsca 96, Medyolan, Corso Vitt. Emanuele 38

Z powodu, że nasze piece są wielce lubiane,
zdarzają się częste naśladowania. Ostrzegamy więc
zwracając uwagę na obok znajdujący się znak o-
chronny Szan. Publiczność w swym własnym in-
terese przed zamianą naszego alymnie znanego
wyrobu z naślado-
waniami, czy
to polecaniem po-
prostu jako piece
Meidingera, czy
poprawnie piece
Meidingera.

Nasz wyrob na na wewnętrznej stronie drzwi-
czek wyłany nasz znak ochronny.

Vesta piece do regulowania, napęnlania
i wentylow. z podwójnym płaszczem.

Zgłoszone patenta.

Helios komin lub piec z widocznym ogniem

Patenta zgłoszone we wszystkich państwach.

Komin lub piec może służyć do oddzielenia
opalenia kilku ubikacji. Dowolnie długie trwanie
palenia koksem lub węglami. Napęnlanie bez ha-
łasu. Usanie bez kurzu popiołu i żużli. Zle
grzejące kominy będą rekonstruowane.

Central opalania powietrze dla całych budynków.
Suszenie dla celów przemysłowych i gospodarczych.

Piece wagonowe.

Prospecta i cenniki darmo i oplatnie. (2472 6-6)

BERNARD TICHO
w Bernie (Brüno)
rozsyła za zaliczką:

10 m. damsk. sukien podw. szer. zhr. 5- 5-50
10 m. paklatu Niger 5-50
10 m. flaneli Valerie 60 cm. szer. 4- 4-50
10 m. barehann na suknie 3-50
10 m. katemu najw. wzór 2-70
10 m. ind Foule podw. szerok. 4-50
10 m. wełn. rypsu 60 cm. szerok. 3-80
1 m. est. płótna domow. I gat. 5- 5-50
1 m. II 4- 4-50
10 metr. materij kratkow. 2-50
1 resztkę sukna 3-10 mtr. dług. 5- 5-50
1 m. paklatu 2-10 5- 5-50
1 m. palmerston 2-10 m. 5- 5-50
1 ebońik 10-12 mtr. dług. 3-50
1 oxford 30 lokci dług. 4-50
1 sukno zimowe 1/2 dług. 2- 2-50

Próski darmo i oplatnie.

Ogłoszenie konkursu.

L. 52701. (2747-2-3)

Celem nadania stypendyów z fan-
dacyi pod nazwą „**Ustanowie-
nie stypendyjne Jana To-
warnickiego**“, ogłasza się ni-
niejszym konkurs.

Stypendya te są w części przezna-
czone dla krewnych i imienników
ś. p. fundatora, w części zaś dla in-
nych ubogich uczniów krajowych
szkół publicznych, a w szczególno-
ści dla synów ubogich mieszczan
miasta Rzeszowa, lub też niższych
urzędników publicznych, krajowców,
którzy przynajmniej przez pięć lat
pełnili służbę w b. obwodzie Rze-
szowskim, a nareszcie dla synów
ubogich urzędników prywatnych, z
zachowaniem atoli pierwszeństwa co
do dwóch stypendyów dla synów lub
dalszych potomków kuratorów fun-
dacyi.

Każde stypendium dla krewnych
lub imienników wynosić będzie ro-
cznie 150, 200 lub 300 złr., każde
zaś inne 120, 150 lub 200 złr. w. a.
rocznie, a to stosownie do okoliczno-
ści, czyli obdarzony niem uczęszcza
do szkół początkowych, średnich lub
wyższych.

Chcący się ubiegać o nadanie rzec-
zonych stypendyów, winni wnieść po-
dania swoje na ręce przełożonej wła-
dzy szkolnej do Wydziału krajowego
najdalej do 15 listopada
b. r. i załączyć: metrykę chrztu
lub urodzenia, ostatnie świadectwo
szkolne i poświadczenie od właści-
wych Zwierzchności miejscowej, że
ani kandydat, ani jego rodzice nie
posiadają takiego majątku, któryby
wystarczał na przyzwoite utrzyma-
nie kandydata w szkołach. — Nadto
winni ubiegający się o stypendya
przeznaczone dla krewnych, udowo-
dnić sw je pokrewieństwo z funda-
torem ś. p. Drem Janem Towarni-
kim, byłym fizykiem obwodowym
Rzeszowskim, a to zapomocą metry-
tryk, albo przynajmniej za pomocą
wydanego przez czterech wiarygod-
nych męów piśmiennego i należy-
cie legalizowanego poświadczenia tej
trójci, iż kandydata o stypendium,
ako krewnego ś. p. fundatora znają
i uważają. Ci nakoniec, którzy we-
dług tego, co wyżej powiedziano,
mnamają mieć pierwszeństwo do
reszty stypendyów, winni dotyczące
własności swoje wiarygodnie udo-
wodnić.

Stypendyści powyższej fundacyi,
którzy pokończyli nauki w szkołach
w kraju istniejących, zatrzymać mo-
gą stypendya jeszcze przez półtora
roku, jeżeli składają ściśle egzamina
dla uzyskania stopnia akademickiego,
lub też przez dwa lata, jeżeli dla
wyższego wykształcenia udają się
za granicę.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem
Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, 9 października 1886.

Grott.

Papier kłosetowy 15 c.

Schottwiler Papierfabrik,
Wien, VII., Kaiserstrasse 16.
(2488 37-)

Każdy odgniotek,

narodzi i brodawka usunięta będą po-
wzię i bez bólu w najkrótszym czasie tylko
prostem napełnianiem **Stylnie znanego**
jedynie prawdziwego, szczególnego
rodzika Radlauer na odgniotek i czer-
wonej apłki w Poznaniu. Pudełko z fla-
szeczką i pedale 50 c. Wyrób odznaczony zosał
złoty medal. Skład w Krakowie u apt.
Wiktora Redyka i Konst. Wisniew-
skiego, we Lwowie u aptek. Zygmunda
Ruckera, tudzież w aptekach w Tarnopolu
i Bochni. (2397-23-24)

Berneńskie materje

na gustowne

ubranie jesienne lub zimowe

w odcinkach dług. 3-10 metr. wystarczają-
cych na całe ubranie męskie

za złr. 4-80 z bardzo pięknej

„ „ 7-75 z najlepszej

10-50 z wybornej

prawdziwej wełny owczej

Palmerston i Boy na paloty zimo-
we metr zhr. 2-50 do złr. 5- 5-50, paklat
po złr. 2-25 do złr. 3- 3-50, sukna dam-
skie metr po złr. 1-25 do złr. 2-50 roz-
syła każdemu za zaliczką pocztową

Siegel-Imhof
w Bernie (Brünn).

Owinięciem. Materje powyższej firmy
odznaczają się trwałością i gustownym wyko-
naniem, tudzież szczególną trwałością. Także
reży znana rzetelność i szczerza dostawa na
to, że dostarczonemu będzie tylko najlepszy to-
war i ściśle wedle wybranego wzoru. Na ża-
danie rozsyła próbek darmo i opla-
tne. (2500 20-20)

FABRYKA CHEMICZNO-KOSMETYCZNA

Edwarda Kiernika

MAGISTRA FARMACYI,

w Krakowie, w Ryнку głównym pod Nr. 20,

pałac ks. Jabłonowskiej,

poleca:

Srodki na włosy:

Płyn uniwersalny
na łupież niezawodny, cena 1 złr. w. a.

Sulfidan
płyn do przycierania siwym włosom koloru na-
turalnego, cena 1 złr. 30 ct.

Nigredna
do farbowania włosów na trwały kolor czarny
i ciemny, cena 1 złr.

Pomada chinowa
do wzmocnienia włosów, cena 70 cent.

Pomada tanno-chinowa
i

Olejek tanno-chinowy
znane powszechnie środki od wypadania włosów,
cena 1 złr. 50 ct. i 1 złr. 20 ct.

Woda atenska
do odświeżania włosów i od łupieżu doskonała,
cena 70 ct.

Szczotki do włosów, wąsów, zębów i paznokci — różne przybory toaletowe —
fixateur na włosy i wąsy oraz wszelkie najdelikatniejsze pomady. (2145-10)

Srodki do ust i zębów:

Esencja aromatyczna 80 ct.

„ mietowa 50 „

Woda Batof 40 „

„ anaterynowa 30 „

„ salicylowa 50 „

Pasta mietowa 30 „

„ roslano-alkaliczna 1 złr.

Proszek roslano-alkaliczny 50 ct.

Kręda szlamowana 25 i 30 „

Węgiel lipowy 15 i 30 „

Pastyliki aromatyczne 35 „

Proszek salicylowy 30 „

Flomba balsamiczna 50 „

Guttapercha pudełko 40 „

Srodki do rąk:

Gliceryna toaletowa 1 złr., 50, 80 i 15 „

Krem glicerynowy 35 „

„ wazelinowy 30 „

„ roslinowy 30 „

Woda miodowa 50 „

Marka fabryczna złożona w Austrii. (1090 15-)

1885 Wystawa powszechna w Antwerpii: złoty medal i dyplom honorowy.

Kemmerich WYCIĄG MIĘSNY

dla poprawienia smaku

zup, sosów, jarzyn;

zgeszczony bulion miesny

do natychmiastowego przyrządzenia smacznego wybornego rosółu mięsnego bez żadnego
dalszego dodatku; należy żądać tylko

prawd. **Kemmericha** wyciągów mięsnych!

Hurtowny skłd dla Austrii-Węgier u korespondenta towarzystw Kemmerich p. Teo-
dora Etti w Wiedniu. (2478 5-)

Do nabycia prawie we wszystkich większych handlach korzennych i aptekach.

PERSICANER & Cie

w Wiedniu, I., Liebenberggasse 7 (Parking 10).

Techniczne towary gumowe wszelkiego rodzaju: amerykańskie węże do wina
rykańskie węże słmaczkowate z płaską galwan, sprężyn, rzemień gumowe amery-
kańskie, znany najlepszy gatunek.

Opakowania wszelkiego rodzaju, płyty asbestowe, sznury, pierścienie, opakowania, do
żmieszu i federwelu, workowce z bawlny i konopi i t. p.

Surowe i gumowe węże konopiane, wiaderka gumowe, chusty do ska-
pi, kani.

Nieprzemakalne materje, konflany aszybowe, spodnie, płaszcze, nakrycia na wo-
zy i t. d.

Pasy skórzane do ruchu, do szycia i wiązania, pasy bawełn.

Mineralne oleje do smarowania, amerykańskie i rosyjskie.

Elektrotechniczne przybory wszelkiego rodzaju, płyty lykowane i glistkie, rury
i sztaby, druty telegraficzne, gutapierchowe i t. d. (2367-18-25)

Cenniki i próbki darmo.

Panowanie oryginalnej wełny.

Osobista poręka prof. med. Dra Gustawa

Jaegera. (2189-16-30)

Jedynie koncesjonowany główny skłd
wszelkich oryginalnych normalnych towarów znajduje się u firmy

Prof. Dr. G. Jaeger's

Normal-Bekleidungs-Gesellschaft

Wien, I. Budapest, IV.

nur Brandstätte 5. Deakgasse Nr. 5.

Właśnie wyszło: 4 wydanie ogólnego katalogu.

Cenniki i objaśnienia darmo i oplatnie.

Adres poczt. i depesze: Prof. Jaeger's Co., Wien, I., Brandstätte 5.

NOWOŚCI MUZYCZNE.

NAKŁADEM KSIĘGARNI, SKŁADU,
WYPOŻYCZALNI NUT MUZYCZNYCH
I EKSPEDYCYI PISM PERYODYCZNYCH.

S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie

wysyła:

Sierosławski Józef. Kadryl. Cena cut. 80.

— Zbiór 20 śpiewów kościelnych
na 2, 3 i 4 głosy z towarzy-
szaniem organów. Zhr. 1-50.

— Pieśni światowe na 2, 3 i 4
głosy, dla użytku szkół. 20 c.

— Maza pastoralna niożona na
4 głosy męsz. z organ. 1 złr.

Wroński Adam. „U źródła w Kryniej“.

— Walce. 1 złr.

— „Szybko w lot“. Galop. 45 c.

— Zbiór pieśni polskich na for-
tepian i skrzypce. Zhr. 1-20.

Żerowski Emanuel, ces. k. kapelmistrz
57 pułku. „Śny młodości“.

— Walce. 1 złr.

Do śpiewu:

Żeleński W. „Zyczenie“ słowa Żyglińskiego.
60 cent.

— „Barkarola“, słowa El-y, na
2 głosy. 80 ct. (2427-5-12)

Stanisław Tomaszewski

majster ślusarski,

upoważniony maszynista,

poszukuje stałego umieszczenia jako kie-
rownik maszyn przy większych gospodar-
stwach lub zakładach. — Adres: **Ulica**
Łobzowska Nr. 34 w Krakowie.
(2466 6-)

Woda św. Apolonii

patronki od bólu zębów,

działa prawdziwie cudownie przy bólach zębów
wszelkiego rodzaju, nadto konserwuje przy
codziennem używaniu zdrowie zęby i chroni je od
pacia. Cena 50 ct. Skłd w aptece Rucke-
ra we Lwowie. (2715-2-10)

Do sprzedania

kamienica dwupiętrowa o 20-tu
oknach frontowych, położona w najzdrow-
szej i najpiękniejszej części śródmieścia.

Blizsza wiadomość można pozyskać w ka-
delaryi Towarzystwa Sztuk Pięknych w Ś.
Kienickich, pierwsze piętro. (2664 6-6)

Roncegno

woda naturalna z gór Tesobo w Tyrolu,
zawierająca arsen i żelazo, używana
w leczeniu chorób przewodu po-
karmowego, blednicy, w cierpie-
niach nerwowych i w chorobach
skórnych. (1922-14-)

Skłd w Krakowie w aptece
Konstantego Wisniewskiego.

Kto chce spróbować

prawdziwe berneńskie towary

z wełny owczej,

niechaj się uda z zakupieniem do najstarszej firmy
suknienniczej (2409 6-12)

Moritz Bum założony w r. 1822.

Piedzi podróz od str. 8-50 w r. 1822. Próbki
oplat. PP. majstrom krawiec. zbiór wzorów darmo.

W Krakowie u E. Stockmara apt. K.
Wisniewskiego apt. E. Radlana apt. E.
w Brodach u M. Redera apt. (2075 6-26)

Starzego lekarza sztabowego Dra Mullera

Miraculo wstrzykiwanie

i pigułki leczą bezpiecznie i bez bólu każde
upławy rurki moczowej, białe popławy w kilku
dniach, także w zastarzałych wypadkach, gdzie
żaden środek niepomaga, grunt i bez zły na-
stępstw. Cena 1 złr. 60 ct, pocztą o 25 ct. więcej.

Oslabienia,

impotencya, następstwa samowolnego, rozdrażnie-
nia nerwów i t. p. leczą u młodych i starszych
mężczyzn trwale za poręczeniem słynne w świecie
starzego lekarza sztabow. **Dra Mullera**
Miraculo preparaty. Cena złr. 3-10,
pocztą 25 c. więcej. (2385 5-10)

Sprawdzać można jedynie u **St. Georga**
Apothekes, Wien, V., Wimmergasse, 33, do-
kład wszelkie zamówienia adresować należy. —
Skłd w KRAKOWIE w apt. E. Stockmara.



(2732)

**Kamilli z Russockich
ŻELEŃSKIEJ**
odprawiona została
WOTYWA
w poniedziałek 8 listopada b. r.
o godz. 9½, w kaplicy Rókańkowej
OO. Dominikanów.

PODZIĘKOWANIE.

W nocy z d. 25 na 26 kwietnia 1886 straszny pożar dotknął mieszkańców naszego miasta, pochłaniając przeważnie mienie izraelitów — gdyż zgorzało 234 domów, nie mówiąc już o sprzętach i ruchomościach, które ludność tutaj nie zdołała w pierwszym zamieszaniu wyratować.

Przeszło zatem 450 rodzin znalazło się nagle bez dachu i wszelkiego zaopatrzenia — i zdawało się, że miasto nasze z wyjątkiem kilku domów należących do osób zamożniejszych, już nigdy odbudowaniem nie będzie, że całkiem zubożeje i wieczną zostanie ruiną, a mieszkańcy unieszczęśliwieni pójść po żebrany chleb.

Wielmożny Pan **Emil Krawczyński** c. k. Starosta tutaj, wspólnie z innymi szanownymi radcami miast, podjął się energicznie pomimo swych zajęć urzędowych do niesienia pomocy nieszczęśliwym, starając się w najkrótszej drodze czempredzej o żywność, odzież i obuwie dla tychże nędzarzy, aby ich przedewszystkiem przy życiu utrzymać, i za jego to staraniem nadsyłano dla nich ze wszelkich stron hojnie szafowane datki pieniężne w znacznych kwotach, zapomocą których udało się miasto napowrót odbudować i nędzny stan mieszkańców na lepszy zamienić, przy czem dokładał Wielmożny Pan Starosta wszelkiego starania, aby domy jedynie z materiału twardego z ognio- wemi murami stawiano, a dachy frontowych domów miasta materiałem ogniotrwałym pokryto, tak, że w razie wybuchu ognia, powtórne zajęcie takiej strasznej katastrofy stanie się już niemożliwym.

Z największym zatem prawdziwym rozczuleniem dziękujemy **Wielmożnemu Panu Staroście** najserdeczniej imieniem całej gminy izraelickiej za Jego troskliwość i szlachetny uczynek, błagając gorąco Najwyższego o błogosławieństwo dla Niego i całej Rodziny, i starając się będziemy przekonać Go o dozgonnej naszej dla Niego wdzięczności.

Także przyczynili się bardzo a bardzo wiele do odbudowania miasta i podźwignięcia mieszkańców z tak fatalnego położenia Jaśnie Wielmożny Pan **Edmund hr. Krasicki** i Jego małżonka Jaśnie Wielmożna Pani **Aniela hr. Krasicka**, właściciele skarbu Liska, rozdzielając z największą chęcią pomiędzy pogorzelców — bez różnicy wyznania — hojne wsparcia w materiale drzewnym, ceglach, żywności, sukniach i w gotówce, przyjmując każdego pogorzelcę bardzo uprzejmie z wyrażeniem swojego szlachetnego współczucia, za które to szczerze dary również imieniem całej gminy izraelickiej najczulsze składamy dzięki i zanosząc będziemy za tychże szlachetnych ofiarodawców do Nieba nasze gorące prośby, aby Ich dla ratunku biednych jaknajdłużej przy zdrowiu i życiu zachować raczyli.

Niemniej winniśmy wszystkim pogorzelcom nieskończoną wdzięczność Świątecznemu Komitetowi pogorzelców, który się zaraz po pożarze zawiązał, a w którego skład wchodzi: jako przewodniczący Wielmożny Pan **Starosta**; — jako członkowie: Wielmożny Pan **Teofil Żurowski** Marszałek, Wielmożny Ksiądz proboszcz **Praszałowicz** Kanonik tutaj, Wielmożny Pan **Roman Jamiński** c. k. Sędzia powiatowy, Wielmożny Pan **Józef Studziński** c. k. Komisarz powiatowy, Wielmoż. Pan **Dr. Mieczysław Dembowski** c. k. Fizyk pow.,

Członkami Drukarni „Czasu“.

Wielmożny Pan **Kazimierz Krawczyński** c. k. Inspektor podatkowy, Wielmożny Pan **Antoni Kokurewicz** c. k. No taryusz, Wielmożny Pan **Antoni Maksymowicz** c. k. emerytów. Kontroler podatkowy, Wielmoż. Pan **Józef Bielak** Burmistrz miasta i właściciel realności, Wielmożny Pan **Robert Barański** właściciel realności i handlu, Wielmożny Pan **Marceli Kandler** nadleśniczy skarbu Liska, Wielmoż. Pan **Julian Jankiewicz** Radny miasta Liska i właściciel realności, Wielmożny Pan **Hersch Wolf Dym** właśc. realn., Wielmożny Pan **Nuchim Günsberg** gr. real. i Wielmoż. Pan **Jonasz Gwaler** właściciel realności i handlu wina — za szczerze i chętnie współdziałanie pod przewodnictwem Wgo Pana Starosty w odbudowaniu miasta i za najdokładniejsze chociaż ze stratą czasu połączone zbadanie stosunków majątkowych pogorzelców i wysokości poniesionych szkód celem tychże należytego obdzielenia z funduszu dla nich zbieranego. Uczuci. naj głębszego szacunku dla Jaśnie Państwa hrab. Krasickich i wszystkich PP. członków Świątecznego Komitetu, ludzi dostojnych z szlachetnym i łagodnym charakterem, pełnych miłości, wspierających nas radą, pracą i pieniędzmi tak wspaniale, nigdy w naszym sercu nie wygasną. Przytem poczuwamy się do obowiązku nasze pełne uczucia wdzięczności szanownym pp. Ofiarodawcom i Dobrodziejom naszym za tak hojne dary wyrazić: Panie Boże zapłać!

Z przełożenia gminy wyznaniowej izraelickiej [2733]
w Lisku, 28 października 1886 r.
Abraham Chaim Horowitz, rabin.
Ezek Langsam, I. przełożony.
Jakób Dym, II. przełożony.
Abraham Manaster, III. przełożony.
J. Schulim Friedländer,
pisarz gminy izrael. i pogorzelce.

Skład fortepianów i pianin
Bronisław Gabryelski
w Krakowie przy placu Szczępańskim L. 9,
poleca się z widelcem Sz. Publiczności. — Jest
wieloletni właściciel do sprzedania. 2737 13)

65 razy
odznaczono w ciągu 40-letniego
istnienia.

Niemogłem spać. — Pańska Jana Hoffa zdrowotna czekolada słodowa
przywróciła mi sen i apetyt. Profesor Antoni Lorenz w Petrin,
dnia 3 lutego 1886 roku.

Na całej
ziemi rozszerzone, 27,000 miejsc
sprzedaży.

NIEZBĘDNE MI

do utrzymania zdrowia

są prawdziwe Jana Hoffa zdrowotne wyroby słodowe.

(Orzeczenia uleczonych).

JANA HOFFA
piwo zdrowotne z wyciągu słod.,

środek, pożywczy i leczniczy w zastar-
szych cierpieniach płuc i oddech-
owych, obniżeniu, cierpieniach żołądkowych,
niestrawnościach, niedokrewności, osłabie-
niu nerwów, hemoroidach i jako uznany
najlepszy środek wzmacniający po przejściu
choroby.

JANA HOFFA
piersiołowe cukierki słodowe,
na zaflegmienie, kaszel, chrypki, w ogóle
w chorobach oddechowych.

Znojm, 21 marca 1886 r. Wielmożny Panie! Niemogę pominąć sposobności, żeby Panu serdecznie podziękować, gdyż **Jana Hoffa** słodowe piwo zdrowotne przywróciło mi zdrowie, siłę i apetyt. Ciężka choroba, bóle piersi, duszność kilka razy o zili niebezpieczeństwo, iż stracił życie przez udar. Na moje szczęście polecono mi **Jana Hoffa** zdrowotne piwo słodowe, które ożożda i ziołami ziołami uleczono, oddech bardzo utrudniony stał się łatwym. Po użyciu 20 butelek odycha-
nie było lekkie, znacznie lepsze, a także powrócił mi dobry apetyt, który już zupełnie straciłem. Ustają-
ciągłe gniecenia w żołądku i liczne noce nieprzespane z powodu łaski i trudności oddechu. Moja rodzina, która
obawiała się, iż umrę, ma teraz swojego żywiciela. Ciężko się na moją i nastąpił piękny pora i będę dalej używał Pańskich nieocenionych wyro-
bów słodowych, które każdemu cierpiącemu najsumiennie polecić mogę.

Welpert, 8 kwietnia 1886 r. Wskutek polecenia lekarza **Dra Theumera** w Welpert używam **Jana Hoffa** piwo
piwo zdrowotne słodowe, które dotychczas okazało się na moje cierpienie płu i żołądka jako wyborny środek
leczniczy. Proszę ponownie o skrzynkę tego piwa, które nieomieszkam jaknajlepiej polecić w kołach moich przyjaciół i znajomych

Z wysokim szacunkiem **J. W. Zerkler**, nauczyciel.

Męczące mnie dawniej cierpienia piersiowe i płucne po użyciu 12 butelek wybornego **Jana Hoffa** wyciągu słodowego
znaczenie zsiadły, dlatego niemogę pominąć sposobności, żeby **Jana Hoffa** wyciąg słodowy polecić najsumiennie każdemu cierpiącemu
na piersi i płucach.

Budapeszt, 11 kwietnia 1886 r. Z wysokim szacunkiem **Izidor Török**, urzędnik kolejowy, Sigmundgasse 72.

Budapeszt, 18 sierpnia 1886 r. Wielmożny Panie! Po dalszym używaniu **Jana Hoffa** piwa zdrowotnego z wycią-
gu słodowego przekonano się, że coraz więcej czuję się silniejszy. Polecam więc najgoręcej ten wyborny
środek każdemu cierpiącemu na płucach.

[2627-14]

Składy mają w Krakowie: **Konst. Wiszniewski**, **Józ. Trauczyński**, **E. Stockmar**, **W. Redyk**, **A. Siedlecki**,
P. Krokiewicz, **Wilczyński apt.**, **Jan Janiga**, **Edw. Fuchs**, **W. Fenz**, **St. Feintuch**; w ANDRZEJCZOWIE **A. Pukalski**,
w BIAŁYM Al. Blumenthal, A. Fuchs, E. Keler, G. Johann, A. Stanko apt., R. Harok; w BIECZU **Usher Klein**; w BOCHNIE **J. Michnik**; w BRO-
DACH **M. Kulak**, **M. Reder**, **K. Br. Witosławski apt.**; w BUCZACZU **L. Neumann**; w CZORTKOWIE **L. Nosa apt.**; w CZERNIOWCACH **Ign.**
Schnireh, **A. Bayer**, **A. Tabak**, **C. Alt**, **D. Barber**, **L. Beldowski**, **G. Golichowski**, **Krzyżanowski apt.**; w DROHOBYCZU **A. Aichmiller**, **W. Raczka**
LOMY, **J. Sidorowicz aptekarz**; w ŁANOCIE **B. Zardecki**; w ŁOWIE **Piotr Mikolajch**, **S. Bucker**, **J. Beiser**, **K. Krzyżanowski**, **H. Blumenfeld**,
w NOWYM SĄCZU **W. Filippek apt.**; w OSWIECIMIE **A. Polaszek apt.**; w PODGORZU **Skalski apt.**; w PRZEMYŚLU **M. Krug**, **Maszewski**,
MAKOWSKI, **Nabliż apt.**; w RZESZOWIE **A. Karpiński apt.**, **Schaiter & Co.**, **E. G. Neugebauer**; w SOKALU **E. Wysocki apt.**; w STANISŁAWIE
hane apt.; w TARNOWIE **W. Milder** i **Comp.**, **H. Kijas apt.**, **T. Scharr**, **F. Leszczyński**; w WADOWICACH **J. Pohl**, **S. Korowski apt.**; w ZA-
LESZCZYKACH **St. Szymonowicz apt.**; w ZŁOCZOWIE **Józef Gold**; w ZABŁOCIU **Eug. Jenner aptek.**

Polecać prawie przez
wszystkich cesarzy, królów,
i księża lekarzy przybożnych.

Obwieszczenie.

L. 1643.

Komitet przedwyborczy powiatowy
w Żywcu odbędzie dnia 11go listo-
pada b. r. o godzinie 3ej popołudniu
w sali Rady powiatowej posiedzenie
w celu wysłuchania kandydatów na
posła na Sejm krajowy, których na
ten dzień zaprasza.

Żywiec, 3 listopada 1886 r.

Przewodniczący Komitetu:
Michałowski.

Młodzieniec

mogący się wyrażać chlubiłmi świadectwami,
z ukończeniem niższego gimnazjum i szkołą śred-
nią, poszukuje natchnienia umieszczenia jako
dyranta lub praktykant do księgarń, zakładów
przemysłowych lub do sklepu.
Oferty uprasza się nadesłać pod lit. **M. P.**
w Restauracji Stuba przy ulicy Lubicz.

L. Zieleniewski w Krakowie,
c. k. uprz. Fabryka maszyn i narzędzi
rolniczych,
Odlewnia żelaza i metali.

Ruch zakładów był tylko chwilowo
przerwany, lecz został już zupełnie
przywrócony — warsztaty na nowo
urządzone. — Wszelkie zamówie-
nia wykonują się bez
zwłoki. (2753-1-10)

W magazynach gotowe maszyny
i narzędzia, plugi, sieczkarnie, pom-
py, młyny, młocarnie i kieraty; urzą-
dzą: młyny parowe i wodne, tar-
taki, gorzelnie, kościarnie, wszelkie
konstrukcje żelazne, wodociągi, u-
rządzenia wiertnicze i t. d. i t. d.

Fortepian Schreibera

w dobrym stanie jest do sprzedania
przy ulicy Krupniczej pod Nr. 7.
(2755-1-3)

Dla miłośników cytry.

Udziela się od lat już przeszło jedenastu nauki
gry na cytrze, instrumencie, który tak dla dźwię-
czności swej i przystępnej ceny, jakoteż łatwo-
ści nauczania się w kilku już miesiącach popra-
wnej gry, rozpowszechnił się we wszystkich ko-
łach, zdołał zaskarbić sobie względy Stan
Publiczności, której też i na przyszłość polecić
się ośmiela. (2755-1-2)

Jan Braun, ul. Grodzka
Nr. 50, II. piętro od podwórza.

Nauczycielka Polka,

mówiąca po francusku, ucząca po niemie-
cku bez konwersacji, muzykalna, poszu-
kuje miejsca do młodych dzieci. Tamże
dowiedzieć się można o osobie w średnim
wieku mówiącej po francusku i niemiecku,
z wyższym wykształceniem, pragnącej u-
mieszczenia jako osoba do towarzyszenia
choćby przy starszej osobie lub do matko-
wania dzieciom lub starszym panienkom.
Adres: ul. Gołębia Nr. 3 w Krakowie.
(2756-1-3)

BIURO NAUCZYCIELSKIE

Maryl Wysockiej
w Krakowie, ul. Bracka L. 5,
mając rozliczne stosunki w kraju i zagranicą
zajmuje się umieszczaniem gw. naró, gu-
wernantek i bon różnej narodowości. (276-1-1)

Jako sprzedająca

w lepszym składzie mebli we
Lwowie przyjęta będzie panna
z przyjemną powierzchowno-
ścią, władająca językiem polskim i
niemieckim w mowie i piśmie. Oferty
pod **D. T. 500** poste restante
Lwów. (2617-1-3)

Ukończony agronom

z odpowiednią praktyką w pierwszych gospo-
darstwach, poszukuje posady w większym ma-
jątku na ordynaryę. Blizsza wiadomość w Urzę-
dzie pocztowym w Radziechowie. (2721-2-2)

Skład futer męskich, damskich
i do podróży
Francisz. Chęcińskiego
w Krakowie, ul. Grodzka L. 18
I. piętro, dom o 2 balkonach.

ma zaszczyt polecić Szanow. Publiczności
wielki zapas futer własnego wyrobu, oraz
kołnierzy, zarekawków, czapek futrzanych
i wiele artykułów, w zakres kuźnictwa
wchodzących, według najnowszej mody.
Dziękując za dotychczasowe zaufanie,
prosi uprzejmie o laskawe dalsze względy.
Wszelkie zamówienia załatwia w naj-
krótszym czasie. [2447 6-10]

Ceny jak zwykle umiarkowane.

Poszukuję majątku ziem.

z zaliczką 25,000 złr., w dobrej glebie,
z inwentarzem żywym i martwym, dobre
mi budynkami, blisko kolei, bez pośre-
dnictwa agenta. Zgłoszenia pod adresem:
**Umliska, Wrocław, Obersche-
sische Bahnhof Nr. 3.** (2719-2-4)

Uczeń celujący

z wyższego gimnazjum, którego matka,
wdowa po nauczycielu ludowym, bez za-
danej emerytury ani innych stałych fundu-
szów, znajduje się w bardzo przykrem
położeniu, prosi o laskawe udzielenie mu
lekcyj prywatnych, chcąc tym sposobem
przyjść jej w pomoc. — Blizsza wiadomość
u **p. K. Janickiej** przy ulicy Łobow-
skiej L. 19, I. piętro. (2746-2-6)

Rozpoczęłam lekcje tańców

oraz gimnastyki salonowej. (2660-3-4)
Emilia Morys Płon,
w Krakowie, ulica Szczepańska Nr. 9.

Młody człowiek

wykształcony, z dobrej rodziny, Polak,
który ma świadectwo jednorocznej służby,
liczy 21 lat, poszukuje miejsca przy gos-
podarstwie bez placu tylko za wolną stan-
cję, gdyż życzy sobie w gospodarstwie dale-
ko kształcić. Oferty pod **A. R. Z. 30**,
poste restante **Ratibor.** (2716-3-4)

„Concordia“

najstarszy zakład pogrzebowy w Krakowie
J. K. Pękalskiego,
poleca **TRUMNY** kruszcowe i dębowe,
niezrównane okazałością i trwałością.
Suknie, materace, poduszki do trumien,
wybór wieńców, wstęg, oraz wszystkich
przyborów pogrzeb. po cenach przystęp-
nych.
Zamówienia we własnej realności: ul.
Zwierzyńceka Nr. 32.
Adres depesz: „Concordia“, **Pękal-
ski, Kraków.** (2526-5-20)

Leśniczy

z Wielkiego Księstwa Poznańskiego, kawaler
młody człowiek, obeznany wszechstronnie w za-
wodzie swym, poszukuje od Nowego Roku po-
sady leśniczego lub rachmistrza albo kontrola-
rasi. Może się wyrażać chlubiłmi świadectwami
i poleceniami w arcygodnych osób. — Blizsza wi-
adomość pod lit. **N. D. 50** poste res ante **Tar-
nów.** (2724-2-3)

JAN IHNATOWICZ

MAGISTER FARMACJI I CHEMIK SĄDOWY,
poleca niezawodne i wypróbowane środki do
wyciępienia owadów domowych,
mianowicie:

Fenilin
do wyniszczenia moli z zarodkami w suk-
niach, futrach i meblach,
flakon 60 ct.
Ziółka antymolowe
do przechowywania futer,
pudełko 80 ct.
Papier antymolowy
ochrona od moli futra, suknie, portiery,
firanki i meble — sztuka 3 ct.
Grylon
wytrwa szwab, karakoni, świerszce, sto-
nogi, szczypanki, karaluki, prusaki itp.
flakon 30 ct.
Mikoton
niezawodny środek do wyciępienia pluskw,
flakon 50 ct.
Proszek perski
(dalmatycki) do wygubienia pcheł itp. owa-
dów — paczka 5 i 10 ct., flakon 20 i 30 ct.

Papier na muchy,

są do nabycia w sklepach własnych: (2419-61-)

przy ulicy Kopernika pod L. 3.
w hotelu „Europejskim“ przy placu Maryackim
i przy ulicy Halickiej (róg ulicy Wałowej).
w KRAKOWIE, Sukienice L. 20. w CZERNIOWCACH, Rynek L. 2.

PISCHINGERA TORT

Najwyższe uznanie
Jej Cesarzkiej Mości
Cesarzowej.
jest tylko prawdziwy do rąbienia w ogólnym przebiegu składach, wszystko inne jest na-
sadowaniem, aby publiczność oszalała. Skład w Krakowie ma **J. Milla** i Sp. handel
lakoci. Główna rozsyłka: **Oskar Fischinger** w Wiedniu, II., **Wintergasse**
Nr. 21, do wszystkich stacji pocztowych Restauratorom zniżka. Codziennie świeże. (2689-4-20)

FRANCUSKIE I ANGIELSKIE WYROBY GUMOWE

poręczne prawdziwe w rozmaitych gatunkach i cenie; paski rapturowe z pa-
tentowym nierównym sprężynami złr. 5, 4 i 3 za sztukę; sznury od
60 cent. wwyż; płaszcze deszczowe w wszystkich kolorach, tylko najlepsze i podług
miary, na 10 złr. wwyż rozsyła punktualnie

Jean Gress & Comp.,
skład paryskich towarów gumowych,
tylko w Wiedniu, I., **Märktnerstrasse 13**, im Bazar rechts, Th. 26,
pod osobistym kierunkiem dotagiem. kierownika handlu pana
Pierre Mounier. [2618-1-7]

Molla proszki Seidlickle.

Tylko prawdziwe,
jeżeli na etykiecie każdego pudeł-
ka wydrukowany jest orzeł i firma
A. Molla.
Trwały i pewny skutek tych pro-
szków w najpoważniejszych cie-
pieniach żołądka i trze-
wisto brzusznych, kurczach
żołądka, nadżęgnięciu żłader,
chronicznem zapaleniu sto-
lca, w cierpieniach wątroby sa-
stojach krwi i hemoroidach,
i w najrozmaitszych chorobach
kobiecych, zapewnił od wielu
lat tym prozkom obszerne wzięcie.

Falszywe wyroby będą sądownie ścigane.

Cena zapleczeńowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól.

Jako weteranie do skutecznego opatrywania gośdca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bólów
członków i sparaliżowań, bólu głowy, uszów i zębów, jako kompresy we wszelkich akalec-
niach i ranach, zapaleniach i wrzodach. Wewnętrznie z wodą zmieszana w nagłej słabości,
wymiotach, kolkach i rozwolewniu. — Flaszka z doskonałym opisem 80 cent.
Tylko prawdziwa, jeżeli każda flaszka zaopatrzona jest
w podpis i znak ochronny **Molla.**

Olej tranowy M. Krohn & Co.

w Bergen (w Norwegii).
Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek w cierpieniach piersiowych i płu, pro-
dukt skrofulizmu, wysypkom skórny, w chorobach gruczołów, tudzież dla popra-
wienia ogólnego odżywienia wtych dzieci.
Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku
Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.

Główny skład wysyłek u **A. Molla**, c. k. dostawcy nadwór., Wiedeń, Tuchlauben.

Upraszam się Szanowną Publiczność wyrażnie żądać preparatu **MOLLA** i li tylko te
przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy mają: w KRAKOWIE **K. Wiszniewski**, **W. Redyk**, **F. Sobierajski apt.**, **M. Jawornicki kup.**,
St. Feintuch kup., w BIAŁYM **E. Keler apt.**, w BRODACZU **M. Kulak apt.**, w GURAHUMORIE
E. Botezat apt., w JAROSŁAWIE **J. Wisłocki apt.**, **J. Rohm apt.**, w LWOWIE **J. Beiser apt.**,
S. Rucker apt., w NOWYM SĄCZU **W. Filippek apt.**, **Kosterkiewicz**, wdowa, **R. Jakubowski apt.**,
w NOWYM TARGU **G. Laur**, w OSWIECIMIE **J. Löwenberg**, w PRZEMYŚLU **F. S. Schlesinger**,
w RZESZOWIE **J. Schaiter i Sp.**, **A. Karpiński apt.**, w SOKALU **E. Wysocki apt.**,
w TARNOWIE **W. Milder** i **Spółka**, **H. Wierzycki**, **Fr. Leszczyński**, **Th. S. Barf**,
w WADOWICACH **A. Herfurth**, w WOLICZU **C. Nodzyński apt.**, w ZBARAZU **Izidor**
Schasermann, w ZŁOCZOWIE **F. Petesch aptek.** (2545-6-1)

Odpowiedzialny rzędcą Drukarni **Josef Łakociński.**